



Zakon i Łaska

„Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stały się przez Jezusa Chrystusa” – Jan 1:17.

Zakon dany był Izraelitom na puszczy przy górze Horeb. Bóg przyjmując ich za swój naród dał im doskonałe prawa, którymi mieli się rządzić w życiu. Bóg jest istotą świętą, doskonałą, więc wszystko, cokolwiek czyni, jest doskonałe. Nie mógł dać narodowi izraelskiemu niedoskonałych praw; Mojżesz mówi: *„On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego. Gdyż wszystkie drogi jego są prawe. Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy on i prawy”* – 5 Mojż. 32:4.

Jako sprawiedliwy i prawy, Bóg zamierzył, aby ci, z którymi zawiera przymierze, stawali się Jemu podobni. Za pośrednictwem prawa Zakonu zorganizował Izraelitów, którzy zrodzeni i wychowani w niewoli egipskiej, nie byli narodem jednolitym i nie mogliby się sami rządzić.

Prawo Boże pod każdym względem było doskonałe. Znając warunki panujące w ówczesnym świecie ciemnoty i terroru należy stwierdzić, że naród znajdujący się pod Zakonem był postawiony wysoko pod względem moralności i cywilizacji. Obecnie większość cywilizowanych narodów czerpie prawne podstawy z prawa danego z góry Synaj.

Prawo Zakonu było humanitarne w każdym szczególe, ponieważ brało w obronę ludzi biednych, uciemnionych, niewolników, cudzoziemców. Nie dopuszczało uprzywilejowanym warstwom bogaci się nadmiernie, innym zaś wpadać w skrajną nędzę. Okazywało litość sierocie, wdowie, uczyło pomagać ludziom ułomnym, chorym. Dawało zabezpieczenie ludziom w podeszłym wieku. Zabezpieczało przed kradzieżą, włamaniem, przed przyswajaniem sobie cudzej własności, chroniło domy, rodziny i małżeństwa – wszystko, co należało do bliźniego. Zabraniało sędziom brać łapówek, mieli w sądzie postępować sprawiedliwie nie bacząc na bogatego, nie krzywdząc biednego. Czyż naród znajdujący się pod takimi ustawami nie mógł dźwigać się ku doskonałości? Gdyby Żydzi żyli zgodnie z tymi zasadami, ich światło kultury i cywilizacji promieniowałoby na wszystkie strony świata. Stało się jednak inaczej, ponieważ ludzie niedoskonalci nie mogli docenić doskonałych praw, a tym bardziej żyć zgodnie z nimi.

Apostoł Paweł z perspektywy czasu powiedział:

„A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to rzecz oczywista, bo sprawiedliwy z wiary żyć będzie”.

I znowu:

„Gdyż zakon nie przywiódł niczego do doskonałości” – Gal. 3:11; Hebr. 7:19.

Stwórca Bóg wiedział, że Jego doskonałe prawo może być zachowane i przestrzegane jedynie przez istoty doskonałe, a niedoskonalci ludzie nie będą w stanie przestrzegać tego prawa. Wiedział również, że zamiast otrzymać błogosławieństwa, które stopniowo winne podnosić ich do doskonałości, ściągną na siebie przekleństwo i chłostę. Dlaczego więc dał im takie prawo? Zamiarem Bożym było pokazać grzeszny stan człowieka i stwierdzić fakty, że sama ludzkość nie może się usprawiedliwić przed Bogiem: *„Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechów”* – Rzym. 3:20.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ

Zupełnie prawo Zakonu zostało skoncentrowane w dziesięciu przykazaniach napisanych palcem Bożym na dwóch kamiennych tablicach. Przykazania napisane były po obu stronach tablic – co wskazuje, że obowiązywały wszystkich, tj. poddanych i sfery rządzące.

Na pierwszej tablicy napisane były zobowiązania wobec Boga. Na tej tablicy mieściły się cztery przykazania:

1. *„Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wy prowadził z ziemi Egipskiej, z domu nie woli. Nie będziesz miał innych bogów obok mnie”.*
2. *„Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czeokolwiek, co jest na niebie w górze i na ziemi w dole, i tego, co w wodzie pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał...”*
3. *„Nie nadużywaj imienia Pana Boga twojego.”*
4. *„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić.”*

Przykazania dotyczące Boga mówiły, że naród, który zawiera przymierze z Bogiem, powinien być Jemu za wszystko wdzięczny. Wdzięczność powinna być okazana przez zupełne posłuszeństwo Jego przykazaniom.



Na drugiej tablicy mieściło się sześć przykazań, które regulowały stosunki międzyludzkie.

5. „Czcij ojca swego i matkę swoją, aby długo trwały twoje dni w ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie”.

6. „Nie zabijaj.”

7. „Nie cudzołóż.”

8. „Nie kradnij.”

9. „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.”

10. „Nie pożądaj domu bliźniego swego, nie pożądaj żony bliźniego swego ani jego sługi, ani jego sługębnicy, ani jego wołu, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.”

Pan Jezus mówi: „Na tych dwóch przykazaniach (tablicach) opiera się cały zakon i prorocy” – Mat. 22:40 – na miłości Boga i miłości bliźniego. Nie może być miłości Boga bez miłości bliźniego i odwrotnie – nie można miłować bliźniego opuszczając miłość ku Bogu. W ustawodawstwie wielu cywilizowanych narodów można widzieć miłość, czyli troskę o bliźniego, to jest, o człowieka, lecz brak jest ustaw o miłości Boga. Wynik takowy doprowadził do czasów ostatecznych, które są bardzo trudne. Zobacz 2 Tym. 3:1-9.

W JAKIM CELU DANY BYŁ ZAKON?

Chociaż apostoł Paweł dowodzi, że Zakon niczego nie doprowadził do doskonałości, to jednak wiele dobrego zdziałał w narodzie izraelskim. Możemy to streścić w czterech punktach: Po pierwsze – Zakon był dany w celu zachowania narodu od degradacji, w jaką wpadły ościennie narody. Prawo Zakonu trzymało ich blisko Boga i tym samym separowało ich od bałwochwalstwa. W historii biblijnej zauważamy, że kiedy Izraelici odpadli od Zakonu, to bardzo szybko popadli w bałwochwalstwo. Zakon w tym względzie spełniał taką rolę, że izraelici nie złączyli zupełnie się z innymi narodami, lecz zostali przy Bogu. Po drugie – celem Zakonu było scementować naród w jedną religijną i społeczną rodzinę. Po trzecie – naród izraelski miał służyć dla Kościoła Wieków Ewangelii jako figura lub nauka, z której mógłby czerpać dla siebie lekcje. Po czwarte – z narodu izraelskiego, jako narodu wybranego, miał się narodzić Zbawiciel Świata. Apostoł Jan mówi: „Do swej własności przeszedł, ale swoi go nie przyjęli” – Jan 1:11.

Pod tym względem zakon spełniał swoje powinności wobec człowieka. Pokazał również, w jakim wielkim upadku znalazła się ludzkość i że bez ofiary Syna Bożego nie usprawiedliwiłaby się przed Bogiem.

W Wieku Żydowskim dominował Zakon, lecz łaska również istniała. Mówią o niej księgi Starego Testamentu. Dawid w swych proroczych psalmach wspomina:

„Albowiem słońcem i tarczą jest Pan Bóg. Łaski i chwały udziela Pan, nie odmawia tego, co dobre, tym, którzy żyją w niewinności” – Psalm 84:12.

Łaska, miłosierdzie lub litość były stale okazywane narodowi Izraelskiemu. Bóg swoją przychylność i łaskę okazywał przez przyjmowanie krwawych ofiar z kozłów i cielców: „Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy” – Hebr. 10:4. Chociaż niezupełnie gładziła grzechy i nie czyniła Żydów zupełnie czystymi, to jednak figuralnie grzechy z nich były zmywane. Nie byli natychmiast karani za najmniejsze przewinienia i wykroczenia przeciw Zakonowi. Możliwość figuralnego oczyszczania się była dla nich wielką łaską. Ponieważ byli domem sług, otrzymali zakon ponad łaskę: „Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane” – Hebr. 3:5. Sługom daje się prawa i stawia się wymagania, aby były przez nich respektowane.

Żydzi zrodzeni w Egipcie (w kraju bałwochwalczym) byli na wskroś przesiąknięci złem. Gdyby otrzymali tylko łaskę, nie mogliby się ostać jako naród, lecz asymilowaliby się z ościennymi narodami. Prorok Boży powiada: „Gdy bezbożny doznaje łaski, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi praworządnej postępuje przewrotnie i nie baczycy na dostojność Pana” – Izaj. 26:10.

U Żydów łaska nie mogła stać ponad zakon, ponieważ nie mieli oni wzoru do naśladowania. Mojżesz, ich wódz chociaż był wybitną indywidualnością, o którym świadectwo dał Sam Bóg: „Jeżeli jest u was prorok Pana, to objawiam mu się w widzeniu. Przemawiam do niego we śnie. Lecz nie tak jest ze sługą moim Mojżeszem. W całym moim domu jest on wiernym. Z ust do ust przemawiam do niego. I jasno a nie w zagadkach. I prawdziwą postać Pana ogląda on...” – 4 Mojż. 12:6-8, to jednak nie był wzorem do naśladowania, ponieważ sam zgrzeszył i nie wszedł do Ziemi Obiecanej.

OD CHRYSUSA ŁASKA

Łaska Boża w całej pełni okazała się na świecie od Chrystusa. Zajęła ona miejsce Zakonu i stała się podstawą naszego zbawienia. Wszystko, co posiadamy, czym się cieszymy, pochodzi z łaski Pańskiej.

W Wiek Ewangelii rozwija się pod łaską całe chrześcijaństwo, które nie jest jednolite. Rozbite jest ono na różne sekty – większe lub mniejsze. Wszyscy za pod-



stawę mają Pismo Święte, lecz różnią się w naukach i zasadach. Gdyby Bóg dał dla chrześcijan do przestrzegania Zakonu jako prawo, które jasno by określało, co wolno, a czego nie wolno, czyż nie byłoby to lepsze niż łaska? Z pozoru wydaje się, że byłoby lepsze, gdyż nie byłoby podziałów, byłoby jedno chrześcijaństwo. Nie byłoby kłóli, gdyż zostałby wykorzeniony w zarodku. Lecz Chrystus przez łaskę powiedział: „Pozwólcie obojgu społem rósć aż do żniwa” – Mat. 13:26-30.

Jeżeli pod Zakonem byłoby jedno chrześcijaństwo, gdzie nie byłoby błędów ani kłóli, dlaczego więc Pan ze swym ludem postępuje według łaski? Bóg w Jezusie Chrystusie przyjął nas za swe dzieci. Wolą Jego jest, abyśmy bez dokładnych przepisów zakonnych poznawali co dobre, a co złe, co On miłuje, a czego nienawidzi. Nie jest możliwym, aby miłujący Ojciec mógł dać prawa swym dzieciom podobnie jak dał swym sługom. Nie jesteśmy pod Zakonem, bo nikogo nie przywiódł do doskonałości – nie dał spodziewanego życia wiecznego, więc nie wskazane było dawać go wszystkim ludziom do ponownego zachowania. W obecnym czasie, w przeciwieństwie do okresu Zakonu, mamy wspaniały wzór do naśladowania. Wzorem tym jest dla nas Jezus Chrystus, który żyjąc między ludźmi pozostawił przykład, jak winniśmy żyć i postępować, aby się znaleźć w Królestwie Niebios.

Dlaczego nie jesteśmy pod Zakonem? Kościół Chrystusowy miał się wybierać spośród wszystkich narodów świata. Nowe Stworzenie miało się kształtować pod różnymi prawami rządzonymi przez ludzi. Mieli się znajdować w różnych warunkach społecznych. Mogą więc oni dźwigać się ku doskonałości na podstawie łaski i miłosierdzia Bożego. Żyjąc w takich warunkach mogą spoglądać optymistycznie w przyszłość. Pomimo uchybień i upadków możemy ponownie podnosić się i wspinać do doskonałości, ponieważ wtedy łaska staje się obfitsza. Apostoł Paweł udowadnia: „...gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała” – Rzym. 5:20.

Przez Zakon można było poznać sprawiedliwego Boga, który za przestępstwa i wykroczenia srogo karał, natomiast za szlachetne życie udzielał ziemskiego błogosławieństwa (Zobacz 5 Mojż. 28:1-63).

Przez łaskę w Jezusie Chrystusie poznajemy wielką miłość Bożą, który stale miłuje nas pomimo naszych cielesnych upadków. Bóg patrzy na motywy serca, jakimi się kierujemy, czy upadek był popełniony rozmyślnie, czy pochodził z naszych cielesnych niedoskonałości. Dzieci Boże nie powinny grzeszyć dobrowolnie, lecz wszystkie swe wysiłki kierować do osiągnięcia możliwie najwyższego duchowego poziomu. Apostoł radzi nie dopuszczać do swego umysłu, że Bóg stale będzie nam przebaczał:

„Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy? (Rzym. 6:1-2).

Nie nadużywajmy dobroci Bożej nam okazywanej.

ASPEKTY ŁASKI

Łaska Boża jest rozliczna, dzięki niej otrzymujemy teraźniejsze i przyszłe błogosławieństwa. Pragniemy podać niektóre z nich, które są naszym udziałem dzięki łasce Chrystusowej.

Otrzymaliśmy usprawiedliwienie z grzechów odziedziczonych w Adamie. Bóg w Jezusie darował nam wszystkie grzechy i przyjął nas do siebie, uwolniwszy od potępienia uczynił nas wolnymi. Wszystko to stało się z łaski, bez naszej zasługi. Prawnie należał nam się grób, lecz dzięki miłosierdziu Bożemu darowane mamy winy.

Następną łaską dla nas jest zbawienie w Jezusie Chrystusie na mocy Jego drogocennej krwi. Zostaliśmy zaproszeni do podążania śladami Mistrza i do ponoszenia wraz z Nim cierpień dla sprawiedliwości. Jest to łaska: „Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy – jeśli się go zapieramy i on się nas zaprze” – 2 Tym. 2:12.

Powołanie do rodziny Bożej jest również z łaski. Możemy w każdym czasie dnia i nocy udawać się do Boga w modlitwach. Tron łaski zawsze jest dla nas otwarty. Z łaski możemy dostąpić życia wiecznego, a nawet nieśmiertelności w Królestwie Pana naszego.

Te i wiele innych błogosławieństw otrzymujemy od Pana z łaski. Żyjemy we wspaniałym czasie, w wieku łaski, korzystajmy więc należycie z wielkiego niebiańskiego zbawienia. O tym czasie dowiadawali się wszyscy prorocy i mężowie Starego Testamentu: „Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o niej prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce” – 1 Piotra 1:10.

PRZYJMOWANIE NA PRÓŻNO ŁASKI BOŻEJ

Wielka łaska jest nam dana po to, abyśmy z niej należycie korzystali. Wielu przyjmuje rozliczne łaski, lecz nadaremnie. Są między ludem Bożym i tacy, którzy łaskę Bożą obracają w rozpustę.

Korzystając z rozlicznych łask Bożych zużytkujmy je należycie. Nie przyjmujemy łaski nadaremno. Przyjmować nadaremno znaczy nie czynić żadnego postępu w życiu duchowym, chrześcijańskim. Bóg darując nam swe łaski chce, abyśmy przynosili owoce godne miana dzieci Bożych. Apostoł apeluje do nas: „W czasie łaski wysłucham cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Korynt



6:1-2).

Pismo Święte ostrzega nas przed tymi, którzy łaskę będą obracać w rozpustę: *„Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedyne go Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa”* – Judy 1:4. Obracać w rozpustę znaczy wprowadzać rozluźnienie, rozpasywanie i samowolę – nie liczenie się z karnościami Nowego Stworzenia. Nie trzymanie się ściśle nauk Pisma Świętego prowadzi do rozluźnienia obyczajów, a przez to, apostoł Juda mówi, następuje zapieranie się nauki Pana Jezusa. Na miejsce nauk Biblijnych wprowadza się nauki ludzkie, to jest, tradycje lub objawienia. Przez własne interpretacje, nie uznawanie autorytetu Pisma Świętego i narzędzi przez Bogaznaczonych dochodzi się do rozpusty.

Takie samowolne, rozluźnione postępowanie może nas pozbawić łaski Bożej:

„Bacząc żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu” – Hebr. 12:15.

Tracąc łaskę pozbywamy się opieki Bożej nad sobą. Gdy opatrność zostaje z nas zdjęta, wtedy zło atakuje

ze zdwojoną siłą. W sercu pozostaje zajątrzenie, gorzkość, nienawiść i uprzedzenie niemal do wszystkich dzieci Bożych. Dzieje się to przez samolubstwo i pychę, które owładnęły takim sercem. Jeżeli dziecko Boże nie czuje się w zborze szczęśliwe, jest to sygnał, że jest z nim niedobrze. Gdy w sercu budzi się zazdrość, podejrzliwość i brak jest wewnętrznego pokoju, prędko należy padać na kolana i gorące modlitwy kierować do tronu łaski. Należy ze skrucą i łzami błagać Boga, aby Jego łaska powróciła do serca.

Łaskę i ducha można zelżyć, zignorować, a nawet podeptać. Można z pogardą odrzucić to, co najlepsze Bóg daruje nam. Niech Ojciec Niebieski broni nas od takiego postępowania, ponieważ wówczas podpadlibyśmy pod sąd Boży, który sądzi na podstawie swego prawa Zakonu Sprawiedliwości: *„Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy. Lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników. Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch lub trzech świadków: O ileż sroższej kary, sądziecie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył ducha łaski”* – Hebr. 10:26-29.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”